



rozważa i Solidarność

ZBIORY OŚRODKA KARTA

10.05.1988 r.
Wtorek
Godz. 16.00

STOCZNIA GDAŃSKA

Nr 10 /82/

LIST KOMITETU STRAJKOWEGO DO DYREKTORA STOCZNI

Komitet Strajkowy Stoczni Gdańskiej wyraża swą wolę zakończenia strajku w dniu dzisiejszym. Zdecydowanie podtrzymujemy swe postulaty zarejestrowania NSZZ "Solidarność" Stoczni Gdańskiej i w całym kraju oraz zwolnienia więźniów politycznych. Wyrażamy przekonanie, że legalna działalność NSZZ "Solidarność" jest niezbędnym warunkiem przełamania kryzysu gospodarczego w Polsce. Musi być ona krajem bez więźniów politycznych.

Zdając sobie sprawę, że rozwiązanie tych ważnych problemów narodowych nie leży w kompetencji Dyrekcji Stoczni im. Lenina i nie chcąc w najmniejszej mierze przyczynić się do zaostrzenia klimatu politycznego w Polsce jesteśmy gotowi nie uzależniać od spełnienia tych postulatów zakończenia naszego strajku. Walkę o te cele będziemy konsekwentnie prowadzić, kontynuować w różny-ch formach po jego zakończeniu.

Nie możemy odstąpić od wypełnienia następujących warunków pozwalających zakończyć strajk:

- 1/ od otrzymania gwarancji bezpieczeństwa pracowniczego dla uczestników strajku i osób wspomagających. Rozumiemy przez to niepociąganie do odpowiedzialności karnej, ani karno-administracyjnej nikogo z uczestników strajku, jak też zaniechanie wszczętych postępowań przygotowawczych oraz niezatrzymywanie osób wychodzących ze Stoczni po zakończeniu strajku;
- 2/ od otrzymania gwarancji bezpieczeństwa pracowniczego przez które rozumiemy:
 - a/ uczestnicy strajku pozostaną pracownikami Stoczni po zakończeniu strajku;
 - b/ uczestnicy strajku nie będą usuwani z pracy, ani też nie będą pogarszane warunki ich zatrudniania po wznowieniu działalności Stoczni;
 - c/ w razie niewznowienia działalności Przedsiębiorstwa Stocznia Gdańska im. Lenina, fakt uczestnictwa w strajku nie będzie brany pod uwagę przy zatrudnianiu pracowników Stoczni w przedsiębiorstwach, które przejmą majątek Stoczni Gdańskiej;
 - d/ powołana zostanie komisja złożona z przedstawicieli samorządu i przedstawicieli strajkujących dla nadzorowania wykonania pkt.a, b/ i c/.
- 3/ podniesienie płac w Stoczni o 15 000 zł, biorąc za podstawę wynagrodzenie otrzymywane w ostatnich trzech miesiącach.

Uzgodnienia i rozbieżności objęte zostaną protokołem końcowym podpisanym przez Dyrekcję Stoczni i przedstawicieli Komitetu. Oczekujemy zajęcia stanowiska wobec naszej propozycji rozwiązania konfliktu w Stoczni im. Lenina.

Gdańsk, dn. 8.05.1988 r.

Za Komitet Strajkowy
Alojzy Szablęwski, Jan Górczak, Brunon Baranowski

OŚWIADCZENIE

1. Dotychczasowe rozmowy nie dały żadnych rezultatów. Nasza dobra wola została nadużyta. Komitet Strajkowy stwierdza, że były to tylko pozorowane rozmowy, które wykazały brak gotowości władz do rzeczywistego dialogu. Oczekujemy zasadniczej zmiany postawy.

2. Komitet poleca wydać szczegółowy komunikat o przebiegu rozmów.

3. Na skutek ciągle ponawianych gróźb likwidacji Stoczni, Komitet Strajkowy rozszerza listę swoich postulatów o postulat nr 6:

"Domagamy się utrzymania Stoczni Gdańskiej im. Lenina na dotychczasowych prawach i statusie."

Hasłem naszego strajku jest: "Nie ma wolności bez Solidarności"!

10.05.1988 godz.8.00

Komitet Strajkowy
Stoczni Gdańskiej

KOMUNIKAT

Do dziś odbyło się 5 spotkań przedstawicieli KS Stoczni Gdańskiej z trzema pełnomocnikami dyrektora stoczni. W trakcie tych spotkań delegacja strajkujących przedstawiła opozycję zakończenia strajku na nast. zasadach:

- Sporządzony zostałby protokół odnoszący się zarówno do tych punktów, co do których strony uzyskały porozumienie, jak i tych, w których porozumienie nie nastąpiło.

- KS zrezygnowała by z traktowania natychmiastowej realizacji wszystkich wysuniętych postulatów jako warunku zakończenia strajku.

Komitet przedstawił nast. propozycje merytoryczne. W sprawie postulatu pierwszego - podwyżka płac o 15 tys. zł, przyjmując za podstawę poziom wynagrodzeń z kwietnia 1988 r. W sprawie postulatu drugiego - Komitet zgodził się poprzeć na umieszczeniu w protokole własnego oświadczenia o podtrzymaniu żądania oraz oświadczenia dykcji o braku kompetencji do decydowania, czy też rozważenia sprawy związków zawodowych. W sprawie postulatu trzeciego miał zostać zastosowany inny tryb polegający na przyjęciu do wiadomości zapewnienia złożonego przez ministra spraw wewnętrznych mecnasowi Sile-Nowickiemu o uwolnieniu osób aresztowanych. Odnosnie postulatu czwartego zgłoszono propozycję, aby pracownicy usunięci z pracy w Stoczni Gdańskiej po 13.12.81 r. ze względów politycznych, byli ponownie przyjęci po złożeniu podania. W sprawie postulatu 5 proponowano ustalić: 1/Nikt z osób strajkujących i wspomagających strajk nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej, karno-administracyjnej, ani też nie będzie zatrzymany lub represjonowany w inny sposób. 2/Nikt ze strajkujących nie utraci pracy ani też nie będą pogorszone warunki jego zatrudnienia. 3/W razie likwidacji Stoczni, pracownicy biorący udział w strajku nie będą dyskryminowani przy przyjęciach do pracy w przedsiębiorstwach, które przejmą majątek stoczni. 4/ Utworzona zostanie komisja przy Samorządzie Przedsiębiorstwa składająca się z reprezentantów strajkujących i Samorządu, której zadaniem byłoby czuwanie nad przestrzeganiem bezpieczeństwa pracowniczego strajkujących.

Rozmowy wykazały poważne rozbieżności dotyczące zarówno stanowiska merytorycznego, jak i w jeszcze większym stopniu postawy obu stron. Reprezentanci dykcji zgodzili się jedynie na uwzględnienie postulatu 5, z tym, że zdecydowanie odrzucili wniosek utworzenia wspólnej komisji, przystając co najwyżej na takie ciało powołane jednostronnie. Odmówili też odstąpienia od dotychczasowych ustaleń płacowych i zamieszczenia oświadczeń dotyczących rozbieżności, akceptując w końcu jedynie ich obecność w formie enigmatycznej, nic w istocie nie mówiącej. Podobnie zredagowany miał zostać według ich wersji punkt dot. przywrócenia praw usuniętym po 13.XII.81r. pracownikom. Cała konstrukcja dokumentu przedstawionego przez dykcję była zasadniczo odmienna od propozycji strajkujących, nie nawiązywała bowiem do postulatów, a znaczną część treści przesuwała do oświadczenia dyrektora.

Szczególnie podkreślić należy złą atmosferę rozmów. Ze strony kierownictwa stoczni widać było arogancję o niezwykłym stopniu nasilenia, brak skłonności do jakichkolwiek ustępstw oraz stosowanie działań o jawnie obstrukcyjnym charakterze. Te ostatnie związane były z samą techniką negocjacji, w których brali udział trzej zastępcy dyrektora przedsiębiorstwa pozbawieni jakichkolwiek pełnomocnictw i, co za tym idzie, konsultujący swe decyzje nawet w zupełnie drobnych sprawach z dyrektorem naczelnym, który, z niewiadomych względów, nie brał w rozmowach udziału.

W tych warunkach zmuszeni jesteśmy wyrazić wątpliwości co do intencji reprezentantów władz. Zawarcie porozumienia wymaga minimum szacunku dla partnera, wymaga gotowości do kompromisu. Oświadczamy, że postawie reprezentantów dykcji Stoczni Gdańskiej brak tych przymiotów.

KS w dalszym ciągu wyraża gotowość do rzeczywistego dialogu w celu osiągnięcia porozumienia kończącego strajk.

O godz. 23.50 mec. Siła-Nowicki po przeprowadzeniu rozmowy z dykcją zawiadomił KS o ponownym odrzuceniu powyżej wymienionych propozycji.

Na skutek ciągle ponawianych gróźb rozwiązania Stoczni Gdańskiej im. Lenina KS rozszerza swą listę postulatów o postulat nr 6: Domagamy się utrzymania Stoczni Gdańskiej im. Lenina na dotychczasowych prawach i statusie.

KOMUNIKAT

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami przystępujemy z dniem 8.05.88 do wypłat zasiłków strajkowych w wysokości połowy miesięcznych średnich zarobków brutto wraz ze wszystkimi dodatkami.

Gdańsk, 10.05.88 r.

za Komitet Strajkowy
Alojzy Szablewski

DO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

Dziękujemy Wam za wyrazy poparcia i solidarności tak bardzo przez nas oczekiwane. Minął tydzień strajku. Jesteśmy pełni nadziei oraz wiary w ostateczne zwycięstwo. Walczymy o to, aby nam i naszym dzieciom było lepiej. Tylko wspólnie możemy przyczynić się do upragnionego sukcesu. Każda akcja solidarnościowa podnosi nas na duchu i przybliża do celu jakim jest WOLNA I SPRAWIEDLIWA POLSKA.

Gdańsk, 8,05.1988 r.

Komitet Strajkowy
Stoczni Gdańskiej

DO GRUP ANTYSTRAJKOWYCH ORGANIZOWANYCH PRZEZ DYREKCJĘ

Dziś, w sobotę 7.05., o godz. 15.00 rozpoczęły się rozmowy przedstawicieli Komitetu Strajkowego NSZZ "S" z Dyrekcją Stoczni. Dowodzi to uznania strajku przez Dyrekcję. Dlatego też zwracamy się do Was z apelem o zaprzestanie jakichkolwiek kroków skierowanych przeciwko naszemu Związkowi. Nie grożą Wam z naszej strony żadne niebezpieczeństwa. Każdy z Was może w każdej chwili opuścić Stocznnię przez bramę nr 2.

Komitet Strajkowy NSZZ
"Solidarność" Stoczni Gdańskiej

OŚWIADCZENIE

W nocy z 9/10.05 na teren Stoczni Gdańskiej przeniknęły grupy podporządkowane dyrektorowi stoczni. Grupy te wszczynały niepokoje, dochodziło do sporadycznych ataków na strajkujących. Wielokrotnie podejmowaliśmy wysiłki zmierzające do utrzymania spokoju i skłonięcia tych grup do opuszczenia terenu stoczni. Wysiłki te nie przyniosły, jak na razie, oczekiwanego rezultatu. Zagrożenie ludzi i majątku stoczninowego powiększa fakt, że ludzie ci znajdują się częstokroć pod wpływem alkoholu.

W związku z tym oświadczamy, że cała odpowiedzialność za ewentualne następstwa działań tych grup spada na dyrekcję stoczni.

Gdańsk, 10.05.88 r. godz.9.00

Komitet Strajkowy
Stoczni Gdańskiej

POKER STRAJKOWY

Oto, co na temat strajku powiedział nam 9.05 o godz. 17.00 szef działu operacyjnego.

- W stoczni pracowałem od 67 roku do października 82 /a więc do czasu formalnego rozwiązania "S"/. Otrzymałem wówczas wypowiedzenie, pod pretekstem, że się nie nadaje do pracy w jednostce zmilitaryzowanej. Teraz zjawiłem się w stoczni drugiego dnia strajku rano - pomogli koledzy. Nasz serwis operacyjny zajmuje się tym wszystkim, co dotyczy strajkującej stoczni, kontaktów KS ze światem zewnętrznym, przezrzutami ludzi i materiałów. W utrzymaniu łączności bardzo pomaga nam młodzież, a nawet dzieci, które w jedną stronę przekazują informacje, z powrotem zaś noszą lekarstwa i żywność. Mimo straszenia i przypadków pobicia przez ZOMO - nie rezygnują. Przypominają młodocianych łączników z Powstania Warszawskiego.

Strak, jak dotąd, ma dwie fazy. Do soboty było dobrze. Kryzys nastąpił, gdy niedzielne wieczorne rozmowy z dyrekcją pokazały, że władza sobie z nas kpi. Trochę osób wyszło. Dziś, tj. 9.05 zaczęli znów napływać pracownicy. Powstrzymywani przez kordon ZOMO, radzili sobie przekradając się przez różne dziury. Teraz, gdy strajk zmienia oblicze, wierzymy, że ci, co wyszli wcześniej, również wrócą. Czekamy na nich, bo - szczególnie funkcjini - są już zmęczeni nie śpiąc którąś noc z rządu.

Rozmowy są bardzo trudne. Dyrekcja wycofuje się z przyjętych wcześniej

ustaleń, stale musimy wszystko stawiać na jedną kartę - zupełny poker. Żądania strajkujących falują: począwszy od postulatu legalizacji "S" ogólno-polskiej, poprzez ograniczenie tego postulatu tylko do Stoczni Gdńskiej, aż po zgodę na powołanie komisji mieszanej nadzorującej porozumienia. Impulsy do rozmów przekazywane są kanałami policyjnymi przez generałów Kiszczaka i Andrzejewskiego. Wśród strajkujących 20-30-latków wzrasta radykalizacja. Niektórzy pamiętają Sierpień, mają doświadczenie i płynącą z niego pewność siebie, ale są oni w mniejszości.

Czekamy na odzew w kraju i na Wybrzeżu, na inne stocznie i porty, na rafinerię. Aż się nie chce wierzyć, że mogło ich zatrzymać rzucone jak ochłap parę złotych. Wierzymy, że już niedługo ruszy wielka solidarnościowa fala. Dlatego musimy powstrzymać demonstracje siły ZOMO i próby dywersji ze strony dokuczliwej Obrony Cywilnej.

Informacje

STOCZNIA

Dziś w nocy i rano miały miejsce dwa bestialskie akty bandytyzmu ze strony funkcjonariuszy ZOMO otaczających stocznnię. Ok. godz. 00.15 złapani zostali podczas przechodzenia przez płot na zewnątrz kilkunastoletni chłopak i dziewczyna /Gaba oraz Tadeusz? - imiona nie są pewne/. Oboje funkcjonariusze ZOMO zmasakrowali - ją kopiąc w brzuch, a jego twarzą uderzając o ścianę. Chłopak następnie został zatrzymany. Rano zaś, ok. godz. 8.00 również brutalnie pobita została inna dziewczyna o imieniu - prawdopodobnie - Dorota. Brakuje słów, żeby nazwać postępowanie tych oprawców, którzy dopuszczają się takiego bestialstwa wobec dzieci.

10.05 Ok. godz. 13.00 delegacja Komitetu Strajkowego wraz z doradcami udała się na kolejne spotkanie z biskupem gdańskim Tadeuszem Gocł wskim. Do chwili zamknięcia tego numeru nie udało nam się uzyskać bliższych szczegółów na jego temat.

9.05. w okolicach stoczni milicja zatrzymała członka brytyjskiej Izby Lordów, lorda Bethela. Przybył on do Polski wraz z delegacją brytyjskich parlamentarzystów na oficjalne rozmowy. Rozmowy zostały przez brytyjczyków zerwane w geście protestu przeciwko reakcji władz PRL na strajki oraz fali aresztowań ze względów politycznych. Ponadto ZOMO zatrzymało tego dnia pod stocznia 10 dziennikarzy zachodnich. Odebrano im notesy i zniszczono filmy, po czym puszczono, o strzegając, żeby więcej nie zbliżali się do stoczni.

Informacje

REGION

Przy kościele św. Brygidy w salce nr 4 organizowana jest pomoc dla strajkujących. Mieszkańcy Trójmiasta dostarczają tu żywność, koce, środki higieny i leki. 3.05 zebrano ponadto 180 tys. zł., 4-go 396 tys., 5-go 583 tys., 6-go 844 tys., 7-go 614 tys. zł..

Wznowiony w południe 9.05 strajk okupacyjny studentów UG na Wydz. Mat. Fiz.Chem. został o godz. 18.00 zawieszony. 10.05 odbył się o godz. 11.00 wiec na Wydz. Ekonomiki Transportu, gdzie zebranych ok. 200 studentów zdecydowało, że należy kontynuować strajk absencyjny oraz codziennie odbywać wiece na poszczególnych wydziałach.

KRAJ

9.05 wieczorem robotnicy "Ursusa" podjęli decyzję o zawieszeniu do 12.05 akcji strajkowej. Stało się to na skutek zapowiedzi dyrekcji o podjęciu rozmów z KS w dniu 10.05.

9.05 Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "S" wydała oświadczenie, w którym czytamy m.in.: "Powstrzymanie władz od ponownego użycia przemocy oraz perspektywa negocjacyjnego rozwiązania konfliktów zależy teraz od siły społecznej presji." KKW wzywa do akcji solidarnościowych w całym kraju, ogłoszenia gotowości strajkowej w regionach oraz udzielenia pomocy prześladowanym i strajkującym. "Jedyną drogą rozwiązywania problemów kraju jest dialog, musimy być jednak także przygotowani na stawienie oporu polityce przemocy."

Potwierdzamy: Pan Antoni Abramajtys na NSZZ "Solidarność" - 172.